

Ludzkie gadanie (werja jazz) – Cover

035 Gdzie diabeł "dobranoc" mówi do ciotki
Gdzie w cichej niezgodzie przyszło nam żyć
Na piecu gdzieś mieszkają plotki

Wychodzą na świat, gdy chce im się pić
107 Niewiele im trzeba - żywią się nami
Szczęśliwą miłością, płaczem i snem
Zwyczajnie - ot, przychodzą drzwiami
Pospieszne, jak dym i lotne, jak cień

139

Gadu, gadu, gadu, gadu, gadu, gadu nocą
Baju, baju, baju, baju, baju, baju w dzień
Gadu, gadu, gadu, gadu, gadu, gadu nocą
Baju, baju, baju, baju, baju, baju w dzień

210 Gdzie wdowa do wdówki mówi: "kochana"

Gdzie kot w rękawiczkach czeka na mysz
Gdzie każdy ptak zna swego pana

Tam wiedzą, co jesz, co pijesz, gdzie śpisz,
242 Gdy noc na miasteczko spada, jak sowa
Splatają się ręce takich, jak my

I strzeże nas księżyc owal

By żaden zły wilk nie pukał do drzwi

313 Gadu, gadu, gadu, gadu, gadu, gadu nocą

Baju, baju, baju, baju, baju, baju w dzień

Gadu, gadu, gadu, gadu, gadu, gadu nocą

Baju, baju, baju, baju, baju, baju w dzień

345 A potem siadamy tuż przy kominku

(siadamy)

I długo gadamy, że to, że sio

Tak samo jak ten tłum na rynku (na rynku)

Pleciemy co kto, kto kiedy, gdzie kto

518 Gadu, gadu, gadu, gadu, gadu, gadu nocą

Baju, baju, baju, baju, baju, baju w dzień

Gadu, gadu, gadu, gadu, gadu, gadu nocą

Baju, baju, baju, baju, baju, baju w dzień

Gadu, gadu, gadu, gadu, gadu, gadu nocą

Baju, baju, baju, baju, baju, baju w dzień

Gadu, gadu, gadu, gadu, gadu, gadu nocą
Baju, baju, baju, baju, baju, baju w dzień



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych